



## krótko

### Grają teatry

**CIESZYN.** 2 października o 16.30 w Teatrze w Czeskim Cieszynie „Korespondencja V+W”, a o 19.30 w cieszyńskim Teatrze im. Mickiewicza „Dzienniki” W. Gombrowicza – dwa ostatnie spektakle tegorocznego festiwalu teatralnego „Bez Granic”. – Po „Dziennikach” ogłoszenie zdobywcy tradycyjnej nagrody „Złamany szlaban”.

### Sesja o in vitro

**KORBIEŁÓW.** O. Robert Plich OP, teolog i absolwent Akademii Medycznej, poprowadzi w Domu Rekolekcyjnym Ojców Dominikanów od 14 do 16 października sesję formacyjną o in vitro, metodzie zapłodnienia pozaustrojowego, oraz towarzyszących jej dylematach.

## W gościnie u parafian w Aleksandrowicach

# „Gościa” się nie wyrzuca!

**Dlaczego wciąż trzeba bronić ludzkiego prawa do życia, jak ewangelizuje się na łamach „Gościa Niedzielnego” – na te i inne tematy ks. Marek Gancarczyk, redaktor naczelny GN, rozmawiał z czytelnikami w Bielsku-Białej.**



Ks. Marek Gancarczyk i czytelnicy GN w kawiarence „Emaus”

Przybył na zaproszenie parafialnego Klubu Seniora, Biblioteki i Akcji Katolickiej z parafii św. Maksymiliana w Aleksandrowicach. Spotkanie poprzedziła akcja promocyjna, podczas której uczestnicy niedzielnych Eucharystii mogli zapoznać się z tym, co proponuje na swoich łamach „Gość Niedzielnny”. Mogli także obejrzyć wystawę „Z »Gościem« na beskidzkich ścieżkach wiary”, zawierającą wybór

zdjęć z bielsko-żywieckiego GN. – Staramy się tak redagować „Gościa”, aby pomóc czytelnikowi odnaleźć się jako katolikowi we współczesnym świecie, gdzie nierzadko trzeba rozstrzygać niezwykle trudne problemy. Taką pomocą są pogłębione opracowania przygotowywane z udziałem specjalistów, ale także świadectwa ludzi, którzy w tym świecie są i żyją wiarą – tłumaczył ks. Gancarczyk, a uczestnicy spotkania potwierdzali, że takie wypowiedzi dodają im siły i nadziei.

Dlatego często zachowują egzemplarze „Gościa”, tak jak parafialna biblioteka, w której znajduje się wiele starannie zebranych i oprawionych roczników. Nieraz do nich wracają. – „Gościa” się nie wyrzuca. Po przeczytaniu daje się go innym – mówiła jedna z parafianek.

Proboszcz aleksandrowickiej wspólnoty, ks. prał. Stanisław Wawrzyńczyk, życzył parafianom i redaktorom obfitych owoców misji dziełna się Ewangelią. **tm**

## Wstań! Walcz, wojowniku!



Ten koncert, zorganizowany podczas jubileuszowego dziesiątego Tygodnia z Ewangelią, poruszył młodych. Przed ołtarzem aleksandrowickiego kościoła zagrał zespół „Aslan”, a świadectwa muzyków dopełniały przygotowany przez wspólnotę „Miasto na górze” program wzywający młodych, by podjęli duchową walkę o swoją świętość, biorąc wzór z biblijnego wojownika Gedeona. Odpowiedzią były wbijane przez młodych w piasek strzały. A energii tej walce dodał koncert „Maleo Reggae Rockers” – zespołu założonego przez Dariusza Malejonka. Muzycy od pierwszych sekund koncertu porwali za sobą młodzież. Więcej na temat Tygodnia z Ewangelią na str. IV i V. ■

**BIELSKO-BIAŁA-ALEKSANDROWICE.**  
Koncert Maleo Reggae Rockers  
dodał ducha wojownikom





## Elżbieta Kralczyńska

– Kiedy Klub rozpoczynał działalność w marcu 1981 roku, w Polsce przeżyaliśmy radość z poszerzającej się przestrzeni wolności, ale niedługo znowu przyszło nam żyć pod restrykcyjnym nadzorem państwowej cenzury i przy ciągłej inwigilacji Służby Bezpieczeństwa. Szansą na ocalenie i podtrzymywanie niezależnego ducha były religijno-patriotyczne imprezy kulturalne. Tak narodził się pomysł bielskich Tygodni Kultury Chrześcijańskiej. W roku jubileuszu chcemy przypomnieć ten rodowód – stąd hasło Tygodnia: „Bogu i Ojczyźnie”. Jest mu podporządkowana tematyka wykładów i koncertów, na które serdecznie zapraszamy!

Prezes bielskiego KIK,  
wypowiedź dla GN z 21 września 2011

ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

## Katecheci z dyplomami

**BIELSKO-BIAŁA.** Uroczystość wręczenia aktów nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego nauczycielom z Bielska-Białej, powiatu bielskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego i żywieckiego odbyła się w auli IV LO im. KEN. Dokumenty potwierdzające nauczycielski awans odebrało 241 pedagogów. Było wśród nich także 14 katechetek i katechetów, w tym również księży. – Cieszę się, że dzięki dobrej współpracy z Wydziałem Katechetycznym Kurii Diecezjalnej udaje się podnosić swoje kwalifikacje także osobom katechizującym w naszych placówkach oświatowych – mówi wizytator Grażyna Chorąży z bielskiej delegatury Śląskiego Kuratorium Oświaty. W uroczy-



Wśród 241 dyplomowanych nauczycieli były też siostry zakonne i księża oraz świeccy katecheci

stości nadania tytułu uczestniczył ks. dr Marek Studenski, dyrektor Wydziału Katechetycznego,

który składał gratulacje katechetom, odbierającym dyplomy. **mb**

## Siedmioro bohaterów jednej wystawy

**BIELSKO-BIAŁA, WILKOWICE.** W Galerii Sztuki Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku-Białej można obejrzeć wystawę „Wil-

kowice i okolice”. Zaprezentowano na niej dokonania twórców, mieszkających w tej miejscowości. – Przed rokiem zaprezentowaliśmy

bogaty dorobek twórczy Rudzicy. Teraz przyszedł czas na gminę Wilkowice – powiedział w trakcie wernisażu kurator Zbigniew Micherdziński. Na wystawie znaleźć możemy pejzaże Barbary Adamiec oraz obrazy malowane na szkle przez Annę Sznajder. Są tam też rzeźby Stanisława Kwaśnego i Mateusza Gębali oraz nestora beskidzkich twórców Kazimierza Pietraszki, który co prawda mieszka w Buczkowicach, ale od wielu lat związany jest z gminą Wilkowice. Pomiędzy pracami plastycznymi umieszczone zostały wiersze Czesławy Bajek z Wilkowic i Zofii Ciapały z Bystrej. **ak**

ARTUR KASPRZYKOWSKI



Swoje rzeźby zaprezentował m.in. 77-letni Kazimierz Pietraszko

## KIK zaprasza na tydzień z kulturą

**BIELSKO-BIAŁA.** Tegoroczny 27. Tydzień Kultury Chrześcijańskiej rozpocznie się 9 października Mszą św. sprawowaną w katedrze św. Mikołaja o 12.30 przez bp. Tadeusza Rakoczego. Zaśpiewa chór katedralny pod dyrekcją Tadeusza Czarniawskiego. O 18.30 na Małej Scenie Teatru Polskiego wystąpi młodzież z Komnaty Małego Księcia w Krakowie w przedstawieniu „O Bogu, który zamieszkał w obrazach – spotkanie w ikonie”. 10 października o 16.00 KIK zaprasza do Galerii

**GOŚĆ**  
pod patronatem „Gościa”

„Pod Orłem” na wernisażu wystawy rzeźb Stanisława Siemaszkiewicza, a o 19.00 do kościoła Jezusa Chrystusa Odkupiciela w Czechowicach Południowych na koncert „Ad Dei Gloriam” w wykonaniu solistów Orkiestry im. Telemanna. 11 października o 16.00 w Książnicy Beskidzkiej ks. prof. Jan Wal opowie o patriotycznym wymiarze aktywności apostołskiej bł. Jana Pawła II.

Program na kolejne dni przedstawimy w następnym wydaniu GN.

## Księża z jednej parafii

**ŁODYGOWICE.** Od lat licząca ok. 7 tys. mieszkańców miejscowość może się poszczycić wyjątkową liczbą rodaków kapłanów. Na wspólne korzenie i związek z tą samą rodzinną świątynią – pw. św. Szymona i Judy Tadeusza – powołuje się dziś 36 żyjących kapłanów pochodzących z Łodygowic. Jest wśród nich tegoroczny neoprezbiter i księża emeryci, misjonarze i naukowcy. Pracując w różnych krajach i diecezjach. We wrześniu spotkali się na dorocznym zjeździe, zorganiz-

zowanym przez ks. dr. Stanisława Cadera w Międzybrodziu Żywieckim, by wspólnie dziękować za Boże łaski i modlić się za zmarłych kapłanów z Łodygowic. **tm**

**GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI**  
bielsko@gosc.pl

ADRES REDAKCJI:  
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała  
TELEFON/FAKS (33) 812 51 39  
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, ks. Jacek M. Pędziwiatr – asystent kościelny

## Wybory parlamentarne już za tydzień

## Krzyżyk w zgodzie z sumieniem

Kandydaci na parlamentarzystów mają jeszcze kilka dni, by **przedstawić wyborcom własne programy**. Szansą na to miały być debaty przedwyborcze, ale nie było ich zbyt wiele.

Najczęściej kandydaci prezentują się poprzez wyborcze hasło, zdjęcie na plakacie czy billboardzie, albo zdawkowy spot w telewizji czy internecie. Ciekawą i szerszą dyskusję w cyklu debat nad strategią dotyczącą zdrowia, polityki społecznej państwa oraz miejscem Śląska Cieszyńskiego na politycznej mapie Polski zaproponowało stowarzyszenie „Wszechnica” z Cieszyna. Dwie dyskusje odbyły się w cieszyńskim Domu Narodowym, a jedna w Skoczowie. To – poza kampanią startujących w wyborach – jeden z nielicznych przykładów obywatelskich inicjatyw przedwyborczych na Podbeskidziu.

– Do przedstawienia swoich programów zaprosiliśmy przedstawicieli wszystkich komitetów wyborczych, które zgłosiły w naszym okręgu swoich kandydatów. Nie wszystkie odpowiedziały na za-

prośenie, ale te, które się zdecydowały, wskazywały najczęściej liderów swoich list, co odebraliśmy jako wyraz szacunku wobec wyborców – mówi Ryszard Macura, prezes „Wszechnicy” i moderator Klubu „Pro publico bono”.

W scenariuszu był czas odpowiedzi na pytania zadane wcześniej przez organizatorów, przedstawienie swoich rozwiązań, wzajemne „przepytywanie” kandydatów oraz odpowiedzi na pytania słuchaczy. – Oczywiście czasu nie wystarczyło, by szczegółowo zaprezentować wszystkie programy, ale te można było poznać z przygotowanych broszur. Można było natomiast usłyszeć sporo konkretnych i przekonujących, że partie mają różne podejścia na przykład do problemów służby zdrowia. Interesujące pytania padały też z sali i cieszę się, że mieszkańcy – wbrew potocznym opiniom, że wszyscy już są zbyt zmęczeni



Przedwyborcza debata w Domu Narodowym w Cieszynie była jedną z rzadkich dyskusji o naszej przyszłości

dyskusjami – skorzystali z okazji, by zadać je kandydatom i usłyszeć ich odpowiedzi, a przy tym poznać programy partii. Trzeba przecież pamiętać, że posłowie jednak zwykle głosują tak, jak chcą tego liderzy ich partii – dodaje Ryszard Macura.

Już za tydzień wybierzemy posłów i senatorów reprezentujących mieszkańców Podbeskidzia. Dla wielu dylematem będzie wybór między człowiekiem a partyjną listą, na której się znalazł. Nie brakowało w tej kampanii wypowiedzi kandydatów, którzy deklarowali swoje poglądy i sympatie ideowe jako odrębne od programu, którym kieruje się partia sygnująca całą

listę wyborczą. Doświadczenia i obserwacje parlamentarnej codzienności nie pozostawiają jednak złudzeń: wciąż w praktyce o przebiegu parlamentarnych głosowań decydują nie tyle sami posłowie, co partyjna dyscyplina.

Jako chrześcijanie, wybierając odpowiedniego kandydata, powinniśmy więc wiedzieć, czy głosując zgodnie ze swoim sumieniem, będzie on respektował wartości ważne dla nas. Musimy też ocenić, jak te wartości szanuje zgłaszająca go partia. Tylko wiedząc to wszystko, możemy postawić wyborczy krzyżyk zgodnie z naszym sumieniem. **mb**

## Z Londynu do Bielska-Białej

## Powrót rotmistrza



Uroczystości pogrzebowe w bielskim kościele garnizonowym

Pogrzeb odbył się z wojskowym ceremoniałem. Zgodnie ze swą ostatnią wolą żołnierz generała Maczka spoczął w rodzinnym grobowcu.

Rotmistrz Witold Deimel zmarł w Londynie w styczniu 2009 roku, ale dopiero teraz, 23 września, został pochowany w rodzinnym Bielsku-Białej. Żałobna Msza św. odprawiona została w kościele garnizonowym pw. Trójcy Przenajświętszej, a pochówek odbył się na pobliskim cmentarzu parafialnym.

Urodzony w 1917 roku w Bielsku Witold Deimel w latach 30. XX wieku prowadził bielską III Drużynę Harcerską im. Kazimierza Pułaskiego. Po wybuchu

wojny przedostał się do Francji, a następnie Anglii. Wraz z żołnierzami gen. Stanisława Maczka przeszedł w latach 1944–45 cały szlak bojowy. Po wojnie pozostał na emigracji. Przez wiele lat był sekretarzem oraz prezesem Światowego Związku Kół 1. Dywizji

Pancernej. W jego bielskim pogrzebie uczestniczyły kompania honorowa 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej z Żagania oraz reprezentacje szkół z całej Polski, noszących imię generała Maczka. **ak**

■ R E K L A M A ■

## AZBEST

- azbest – demontaż, utylizacja
- dekarstwo – 10 lat gwarancji
- ocieplenia, więzby, okna

AUTORYZOWANY ZAKŁAD OGÓLNOBUDOWLANY GAWLIK

43-400 Cieszyn, ul. Kresowa 27, tel. 792-013-569



# Widzieliśmy prze

**TYDZIEŃ Z EWANGELIĄ.** Radośni, rozśpiewani i tańczący, skupieni na medytacji nad słowami rekolekcyjnych nauk i podczas lekcji biblijnej ekonomii – **bielszczanie mocno przeżywali** dziesiąte już spotkanie z Ewangelią. Najważniejsze były świadectwa.

tekst i zdjęcia

**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**  
**URSZULA ROGÓLSKA**

bielsko.gosc.pl

**K**apłani i świeccy, artyści, dziennikarze i ekonomiści zachęcali ich zgodnie, by wzięli sobie do serca wezwanie-obietnicę: – Wstań, który śpisz, a zajaśnieje ci Chrystus! Od dziesięciu lat Tydzień z Ewangelią jest dla mieszkańców miasta ważną propozycją kulturalnego i duchowego rozwoju. – Czekamy na niego i staramy się nie opuścić żadnego z punktów programu – przyznawali uczestnicy kolejnych ewangelizacyjnych spotkań, koncertów, rekolekcji.

Dla organizatorów tego przedsięwzięcia: Wydziału do spraw Ewangelizacji bielskiej Kurii Diecezjalnej, wspieranym przez władze miasta Bielsko-Biała te słowa wypowiedane przez uczestników jubileuszowej edycji Tygodnia mogą być najlepszym podsumowaniem starań, jakie od lat wkładają w jego przygotowanie – by ewangelizacyjny Tydzień był naprawdę wyjątkowy. Tegoroczne ewangelizowanie swoim patronatem objęli: biskup Tadeusz Rakoczy i Jacek Krywult, prezydent Bielska-Białej.

## Moc dobrych natchnień

Wypracowana w ostatnich latach formuła organizacyjna Tygodnia z Ewangelią świetnie sprawdziła się i tym razem. Różnorodne formy spotkań skutecznie przyciągały uczestników w różnym wieku. Nie przeskadzały nieraz trochę zaskakujące tytuły

w rodzaju: „Jak mieć więcej i być zadowolonym?” – dla spotkania przybliżającego biblijną naukę o finansach, czy „Wstań! Walcz wojowniku” – na koncercie dla młodych w wykonaniu zespołu „Maleo Reggae Rockers”. Był tradycyjny już „Duchowy fitness”, ale i Msze święte z modlitwą o uzdrowienie oraz prowadzone równocześnie w trzech kościołach rekolekcje ewangelizacyjne.

Doświadczeni organizatorzy doskonale wiedzą, że próbując wyrwać z rutyny wiary, nie sposób przecenić wymowy autentycznego świadectwa. Toteż świadków duchowego przebudzenia nie brakowało. Porywała śpiewająca siostra Anna Bałchan i wodzirej zabawy z dziećmi – Bartek Sobieraj.

Spore grono słuchaczy zachęcał swoim przykładem i poczuciem humoru redaktorzy „Gościa Niedzielnego”: Franciszek Kucharczak i Marcin Jakimowicz, choć całkiem serio tłumaczyli, jak doświadczają realnej obecności Boga w swoim życiu. Te słowa o własnym przeży-



**Monika Kuszyńska i Beata Bednarz w rozmowie z Franciszkiem Kopczakiem na scenie BCK**  
**PONIŻEJ: Żywiółową ewangelizację muzyczną poprowadziła siostra Anna Bałchan z zespołem**

waniu wiary, najwięcej dały do myślenia i prowokowały do kolejnych pytań. A obudzonym nie chciało się wychodzić, choć spotkanie dobiegło końca.

## Narodzone na nowo

Podczas koncertu w BCK-u wystąpiły Beata Bednarz i Monika Kuszyńska – i one dały wymowne świadectwo swego przebudzenia. Kiedy razem zaśpiewały tytułową piosenkę „Nowa rodzę się”, Franciszek Kopczak, jeden z organizatorów, który poprowadził podczas koncertu krótką rozmowę z piosenkarkami, tego właśnie, czyli nowych narodzin, życzył słuchaczom.

– Poznałam Pana Boga, kiedy byłam małym dzieckiem, ale ten obraz był trochę wykrzywiony – wydawał mi się taki groźny. W moim

sercu była jednak tęsknota. Później usłyszałam krótkie słowo o Bożej łasce, o Bożej miłości. Uwierzyłam wtedy i wierzę do teraz. A droga z Panem Bogiem jest zupełnie inna. Mam takie same problemy, takie same smutki, ale kiedy stoi za mną Pan Bóg, życie staje się zupełnie inne. To tak, jakby wyjść z ciemności na oświetloną scenę... – mówiła promiennie uśmiechnięta Beata Bednarz, a razem z nią śpiewała publiczność, wypełniająca salę BCK do ostatniego miejsca.





# Obudzenie



## Mogę latać!

Na scenie pojawiła się też Monika Kuszyńska, była wokalistka „Varius Manx”. Kilka lat temu zespół miał wypadek samochodowy, od tamtej pory Monika porusza się na wózku. – Na początku to była totalna tragedia. Dzisiaj widzę, że od tamtego momentu wydarzyło się w moim życiu więcej dobrego niż złego. To był początek mojego nowego życia. Ten wypadek mnie

obudził – mówiła Monika Kuszyńska. A kiedy zaśpiewała „Jestem wolna jak ptak...” rozbrzmiały owacyjne oklaski.

Podobnie jak wtedy, gdy Franciszek Kopczak mówił o tym, jak Beata okazała się dobrym aniołem i namówiła Monikę, by wróciła do śpiewania. – Takich ludzi jak Beata było w moim życiu więcej. Ich miłość mnie otoczyła i nauczyli mnie, jak kochać innych i siebie. Kiedy z Beatą śpiewamy razem, widać jakąś energię – mówiła Monika. – Bo jest ktoś mądrzejszy i wspanialszy – i zaplanował to dla ciebie i dla mnie – tłumaczyła Beata. I choć Monika nie ukrywała, że wśród tych wszystkich przemian była masa pytań, wątpliwości, żalu, to najmocniej zabrzmiały słowa: – Udało mi się znaleźć dystans i dostrzec, że mam najpierw duszę, a dopiero potem ciało. Jest we mnie spokój i zaufanie, że wszystko dzieje się tak, jak ma się dziać.

– Jest w tobie tyle spokoju i pogody – przyznawał z podziwem Franciszek Kopczak. – Ten spokój po prostu pojawił się we mnie. Długo go szukałam i ja go mam. On sprawia, że możemy latać – mówi Monika. ■

## To nas buduje



**JUSTYNA NY CZ**, TRZECIOKLASISTKA Z GIMNAZJUM NR 1 W BIELSKU-BIAŁEJ

– W zeszłym roku w mojej szkole wisały plakaty o Tygodniu z Ewangelią, a pani katechetka nas zachęcała do udziału. Byłam i bardzo mi się podobało – szczególnie konferencje

w BCK-u z zaproszonymi gośćmi. Dlatego w tym roku też postanowiłam przychodzić na spotkania. Byłam w katedrze na Mszy św. inauguracyjnej z księdzem biskupem, spotkaniu z „Gośćmi z Gościa”, koncercie Beaty Bednarz i Moniki Kuszyńskiej oraz na spotkaniach rekolekcyjnych – postanowiłam sobie, że każdego z trzech dni będę w innym kościele: w Aleksandrowicach, na Polskich Skrzydłach i w kościele Trójcy Przenajświętszej. Bardzo mi się podobało na spotkaniu z redaktorami „Gościa” – było śmiesznie i poważnie, kiedy opowiadali o swojej pracy, ale i o swoim życiu, i osobistych spotkaniach z żywym Jezusem. Na koncercie można się było zrelaksować wspaniałą muzyką i jednocześnie przeżywać wewnętrznie treść piosenek. Pamiętam, że pani Monika nazwała panią Beatę swoim aniołem. To mi mocno zapadło w sercu.



**AGNIESZKA DURKA**, GIMNAZJALISTKA Z WARSZAWY

– Od niedawna już nie mieszkam w Bielsku, ale specjalnie na ten tydzień bardzo chciałam przyjechać tutaj! Brałam udział w prawie wszystkich spotkaniach. Przyciągają mnie Msze św. i rekolekcje. Mówi się, że młodzi ludzie

nie chcą chodzić do kościoła. A na tych spotkaniach jest tak niezwykajnie, że aż chciałoby się chodzić codziennie! Każdy każdemu mówi „Dobrze, że jesteś” – nawet obcym. Stajemy się jakby rodziną. Śpiewamy z podniesionymi rękami, jest bardzo radośnie. Poruszają świadectwa ludzi, którzy nie obawiają się opowiadać za Jezusem, mówić, jakich cudów dokonał w ich życiu. Może na takim spotkaniu jest łatwiej niż w codziennych sytuacjach. To, że mogę słuchać i przeżywać razem z nimi ich spotkania z Jezusem, bardzo mnie umacnia i buduje.

■ R E K L A M A ■

## 20 LAT DOŚWIADCZENIA W ORGANIZOWANIU PIELGRZYMEK

### OFERTA – ZIEMIA ŚWIĘTA

IZRAEL (8 dni)	880 USD + 320 zł
IZRAEL + JORDANIA (8 dni)	995 USD + 410 zł
IZRAEL + SYNAJ (8 dni)	980 USD + 320 zł
IZRAEL + PETRA (8 dni)	880 USD + 320 zł

### WYLOTY Z KRAKOWA

Cena zawiera m.in.:

transfer grupy z parafii na lotnisko  
przelet z opłatami lotniskowymi  
noclegi w pokojach 2 osobowych w hotelach\*\*\*  
śniadania i obiadokolacje  
ubezpieczenie KLIA (30.000 EUR)  
ubezpieczenie CP (choroby przewlekłe)  
ubezpieczenie NNW (4.000 EUR) i BP (400 EUR)  
„pakiet pielgrzyma” (chusta, identyfikator, przewodnik)  
opieka pilota/opieka duszpasterska

Podążaj śladami  
Jezusa, Apostołów i Świętych...  
...abyś wrócił lepszym



www.awertour.pl  
e-mail: kontakt@awertour.pl

AWER TOUR  
BIURO PIELGRZYMKOWE

### OFERTY PROMOCYJNE 2011

IZRAEL + PETRA 03.10 – 10.10 3.340 zł

### OFERTY PROMOCYJNE 2012

IZRAEL 23.01 – 30.01 2.860 zł

IZRAEL (WIELKANOC) 02.04 – 08.04 2.860 zł

### WYBRANE OFERTY

CYPR (8 dni); MALTA (8 dni); MEKSYK (10/16 dni)  
FATIMA (7/9/11 dni); TURCJA (14/15 dni)  
GRECJA (8/10 dni); CHORWACJA (8/9/10 dni)  
BAWARIA (5 dni); SKANDYNAWIA (13 dni)  
RUMUNIA (7 dni); WŁOCHY (5/7/9/ dni)  
SYCYLIA (8/11 dni); PETERSBURG (9/10 dni)



MAREK JURASZ



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

## Jubileusz górali z Żywiecczyny

# Wartość jest w was!

– **Znów nas przybyło**  
– cieszył się Stanisław Lizak, prezes Oddziału Górali Żywieckich Związku Podhalań po udanych obchodach jubileuszu jednego z najstarszych związkowych oddziałów.

**U**roczystości odbywały się w Radziechowach, gdzie powstało pierwsze żywieckie ognisko ZP i gdzie na nowo odradza się tradycja. – Jesteśmy jedną z najstarszych struktur w Związku i ustępujemy zakopiańskiej tylko 5 lat. Z ponad 300-osobową grupą

członków należymy dziś do najsilniejszych oddziałów w całym Związku Podhalań – podkreśla z dumą Adam Banaś z Rajczy, obecnie wiceprezes zarządu głównego ZP, a do niedawna prezes Górali Żywieckich.

– Wtedy chodziło o odbudowanie tradycji, obyczajów i kultury, tańca, śpiewu i mowy, skutecznie tłumionych przez zaborców. Zachowywały je oczywiście rodziny i Kościoły, ale trzeba było budować społeczeństwo obywatelskie, wyrwać ludzi z dezorientacji i apatii, przekonać ich: wartość jest w was! Macie swoją kulturę, więc pokażcie ją w całej krasie – tłumaczy bp Tadeusz Pieronek.

Jego ojciec Władysław był założycielem ogniska w Radziechowach, które powstało w 1926 r. z natchnienia radziechowianina Jana Tyca, ministerialnego urzędnika w Warsza-

wie. Władysław Pieronek był wiele lat prezesem ogniska. W młodości jako ochotnik walczył w Legionach, później zaangażował się w pracę gminną w Radziechowach – był sekretarzem, a od 1935 r. – wójtem. Troszczył się o poprawę szkolnictwa, budowę dróg, meliorację i scalanie gruntów. Starał się przyciągnąć do Radziechów letników – już przed wojną powstał we wsi basen! Działały orkiestra, zespół regionalny. Władysław Pieronek znany był także jako autor sztuk teatralnych, pieśni. – Był człowiekiem skromnym, pobożnym, oszczędnym i ogromnie zapracowanym: rodzina liczyła przecież dziesięcioro dzieci. Przede wszystkim był jednak człowiekiem o mocnym charakterze i kręgosłupie moralnym. Za ten kręgosłup wielokrotnie był szykanowany, zwłaszcza po wojnie. Kiedy władze komunistyczne

odsunęły go od możliwości działania społecznego, wziął się za kronikarstwo, krzewienie trzeźwości – mówi bp Pieronek.

– Pamiętam go z dzieciństwa, kiedy odwiedzałem jego dom, gabinet do wywoływania fotografii – wspomina prezes Stanisław Lizak. – O jego zasługach dla naszego ruchu będzie przypominać tablica pamiątkowa na ścianie Domu Ludowego. Tak jak dawniej, dziś góralski strój, śpiew, muzyka i język wiążą ludzi z tradycją wiary. – Najlepiej widać to podczas dziesiątego jubileuszu, świętowanego w kościele i przy całej góralskiej oprawie, ale zakończonego składaniem podpisów pod petycją przeciwko propagowaniu niechrześcijańskich wartości przez publiczną telewizję – tłumaczy Władysław Motyka z Miłówki, honorowy członek ZP.

mb

**Gościem jubileuszu był bp Tadeusz Pieronek**  
**PO LEWEJ: Poświęcenie tablicy dedykowanej Władysławowi Pieronkowi było jednym z punktów obchodów święta w Radziechowach**

## zaproszenia

### Świadectwo z Kolumbii

**BIELSKO-BIAŁA.** Parafia św. Andrzeja Boboli i pallotyńskie Zjednoczenie Apostolstwa Katolickiego zapraszają do kościoła „pod Szyndzielnią” **6 października** o 19.00 na bezpłatną projekcję filmu Dominika Tarczyńskiego: „Kolumbia – świadectwo dla świata”. Na tegorocznym XVI Międzynarodowym Katolickim Festiwalu Filmów i Multimediiów w Niepo-

kalanowie ten film dokumentalny otrzymał najwyższą nagrodę. Został doceniony za pokazanie prawdziwego oblicza dzisiejszej Kolumbii, gdzie wiara katolicka i odważne wyznawanie jej przez rządzących prowadzi do eliminowania przestępczych marksistowskich mafii narkotykowych.

Jak tłumaczą twórcy, film ten nie jest typowym dokumentem. – To raczej zarejestrowane w szczególnych warunkach świadectwo, manifest wiary.

### Spotkanie Dzieci Maryi

**BIELSKO-BIAŁA.** W sobotę **8 października** o 9.30 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa rozpocznie się diecezjalny dzień wspólnoty dla działających w parafiach grup Dzieci Maryi.

### Dla par niesakramentalnych

**BIELSKO-BIAŁA.** W drugie niedzielę miesiąca – najbliższa

to **9 października** – w kaplicy Miłosierdzia Bożego w budynku katechetycznym kościoła św. Maksymiliana w Aleksandrowicach o 15.30 odbywają się spotkania duszpasterstwa osób żyjących w związkach niesakramentalnych. Rozpoczyna je Msza św. Jak informuje duszpasterz par niesakramentalnych ks. Krzysztof Bojan, tematem październikowego spotkania będzie „Miłość wolna, mądra, odpowiedzialna”.



## Budowa bielskiego Hospicjum im. bł. Jana Pawła II

# Mury już stoją

– Gmach mamy już w stanie surowym, **przystępujemy do prac wykończeniowych** – zapowiadają budowniczowie z Salwatoriańskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego.



**W budynku hospicjum rozpoczęto już prace wykończeniowe – mówią przedstawiciele SSH**

S pory budynek dawnego przedszkola przy ulicy Zdrojowej 10 dziś wydaje się znacznie skromniejszy przy okazałym pawilonie szpitalnym, który został do niego dobudowany. Obydwa budynki razem tworzą całość przyszłego hospicjum stacjonarnego – z pokojami dla chorych, gabinetami lekarskimi, rehabilitacyjnymi i zabiegowymi.

Firma Beskid Holding, odpowiedzialna za wykonanie pawilonu w stanie surowym, niedawno zakończyła prace. W odbiorze budowy wraz z przedstawicielami

stowarzyszenia uczestniczył Jacek Krywult, prezydent Bielska-Białej.

– Po korektach pierwotnego planu udało się zwiększyć liczbę łóżek dla chorych z 20 na 30. Na poddaszu będą też pokoje dla bliskich, którzy będą chcieli brać udział w opiece nad chorymi. Całość obejmuje 2700 mkw. – mówi ks. Piotr Schora SDS, wiceprezes SSH.

– Do tej pory wydaliśmy dokładnie 3721 091 złotych i jeden grosz – wylicza skrupulatnie Grażyna Chorąży, prezes SSH. Pozostałe kilkaset tysięcy złotych

pozwoli na kontynuowanie prac, ale na pewno nie wystarczy, by zakończyć budowę. – Chcemy to zrobić jak najszybciej, by oddać hospicjum do dyspozycji chorym – dodaje.

Od kilku lat członkowie SSH kwestują wśród parafian w Bielsku-Białej i okolicy. Konto budowy zasilają też pieniądze przekazywane w ramach odpisów podatkowych i darowizn, a także przez dzieci i młodzież ze szkół uczestniczących corocznie w kampanii Pola Nadziei.

– To, co udało się już zrobić, w znacznym stopniu było możliwe również dzięki ludziom dobrej woli, takim jak Adam Kołodziejczyk, który bezinteresownie pracuje tu jako inspektor nadzoru. W jednej z firm pracujących na budowie pojawił się pomysł, żeby zorganizować bal charytatywny na ten cel. Mamy nadzieję, że podobnej życzliwości nie zabraknie. Każdy dobry gest przybliży dzień zakończenia budowy – podkreśla Grażyna Chorąży.

tm

## Pamięć o żołnierzach wyklętych Wciąż nie mają grobów

Honorowa salwa i Apel Poległych pod żywieckim pomnikiem zamordowanych 65 lat temu 167 beskidzkich partyzantów – żołnierzy antykomunistycznych oddziałów „Bartka” – zwieńczyły rocznicowe uroczystości.

S poglądamy w stronę nieba, gdzie – jak wierzymy – są żołnierze bohaterskiego zgrupowania Narodowych Sił Zbrojnych „Bartka”. Z ich męczeńskiej śmierci i miłości do ojczyzny wyrosła nasza wolność – mówił biskup Tadeusz Rakoczy podczas Mszy św. w żywieckim kościele Świętego Krzyża. – Z nimi współpracowali księża katolicy, m.in. ks. Rudolf Marszałek, kapelan oddziału, który po aresztowaniu przez służby bezpieczeństwa skazany został na karę śmierci.

Pod dowództwem „Bartka”, czyli kapitana Henryka Flamego, działało Zgrupowanie VII Okręgu NSZ – największy w Beskidach i jeden z większych w powojen-



**Rocznicowe obchody zakończyły się pod pomnikiem zamordowanych partyzantów**

nej Polsce oddział antykomunistycznej partyzantki, skupiający ponad 300 żołnierzy. W wyniku prowokacji agentów UB we wrześniu 1946 roku 167 żołnierzy pod pretekstem ewakuacji na Zachód wywieziono ciężarówkami z oko-

lic Wisły i Szczyrku. Prawdopodobnie wszystkich wymordowano na Opolszczyźnie. Ich grobów do dziś nie odnaleziono.

– Zostali skrycie zamordowani za to, że nie godzili się z ustrojem narzuconym przez

Związek Sowiecki – mówił bp Rakoczy, a zwracając się z uznaniem do wszystkich kombatantów podkreślał: – Macie prawo do dumy i szacunku. Wy bowiem nigdy nie zdradziliście ojczyzny.

Msza św. rozpoczęła rocznicowe obchody, w których wzięli udział parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych, a także katowickiego oddziału IPN oraz liczna grupa kombatantów i młodzieży.

– Nasi żołnierze oddali swe młode życie za wartości: Bóg – Honor – Ojczyzna. Nie mają do dziś swoich grobów. Musimy o tym pamiętać – mówił wzruszony Władysław Sanetra, prezes podbeskidzkiego Związku Żołnierzy NSZ.

Andrzej Drogoń, dyrektor katowickiego oddziału IPN, dziękował za pamięć o żołnierzach wyklętych, a społeczności Żywca za odsłonięty tu pięć lat temu pomnik żołnierzy „Bartka”.

ak, tm

ARTUR KASPRZYKOWSKI



Wilamowickie wotum za św. Józefa Bilczewskiego

# Dobrze odrobiona lekcja

Ochronka św. Anny przy rynku **stoi już przeszło 100 lat**. Za murami klasztorny ogród, w którym bawią się dzieci. A kilka metrów dalej – nowoczesny budynek przedszkola z kolorowymi salami, w których będzie się bawić i uczyć 75 najmłodszych mieszkańców Wilamowic. Obydwa budynki łączy nie tylko ogród...

**P**ierwsza ochronka w Wilamowicach powstała dzięki arcybiskupowi Józefowi Bilczewskiemu. W 1908 r. kupił budynek i zaprosił do opieki nad dziećmi siostry służebniczki NMP, bo – jak pisał w akcie fundacyjnym – „ochronka ma na celu ułatwić mieszkańcom Wilamowic wychowanie dzieci w duchu katolickim i polskim”.

– Druga to też jego dzieło. Bez wsparcia św. Józefa Bilczewskiego, który okazał się niezwykle skutecznym orędownikiem naszych prośb, nie powstałaby w tak krótkim czasie – podkreśla ks. prał. Michał Boguta, proboszcz wilamowickiej parafii, choć to na jego ręce jako budowniczemu najmłodszy domownicy nowej ochronki składali kwiaty i podziękowania.

## Po ludzku – szaleństwo

– Tak można było potraktować naszą decyzję o budowie nowej ochronki – przyznaje ks. prał. Michał Boguta, który ostatecznie wziął na siebie ciężar odpowiedzialności za to ryzykowne postanowienie podjęte w 2008 r. – Rozpoczynając prace, nie mieliśmy żadnej pewności, że uda się zdobyć potrzebne pieniądze. Część uzyskaliśmy ze sprzedaży gruntów należących do parafii, ofiary składali też parafianie, ale to wystarczyło na początkowe prace. Nowoczesny budynek przedszkola powstał jednak, bo inwestorzy postarali się o dofinansowanie tej inwestycji z funduszy unijnych – w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2007–2013.

Budowa nowego przedszkola ruszyła znacznie wcześniej, zanim jeszcze projekt wilamowickiej parafii znalazł się na liście działań współfinansowanych.



**W nowym budynku przedszkolakami nadal będą opiekować się siostry służebniczki**



**Dzieci w przedstawieniu o historii ochronki**

Był to krok odważny. – Nie było innego wyjścia: na nowe sale czekały dzieci, bo w zabytkowym budynku sprzed stu lat trudno było zapewnić wymagane dzisiejszymi przepisami warunki, a chciałem, by dzieło zapoczątkowane przez naszego świętego rodaka było kontynuowane – dodaje ks. prał. Boguta. – O opiekę Bożą przez wstawiennictwo świętego arcybiskupa prosilem codziennie, polecając ludzi, którzy na różne

sposoby przyczynili się do powstania ochronki.

## Dzieło dobrych ludzi

Poświęcenie przez biskupa Tadeusza Rakoczego Przedszkola-Ochronki im. św. Józefa Bilczewskiego było świętem całej wilamowickiej społeczności. Ze sztandarami pojawili się przedstawiciele lokalnych środowisk, także uczniowie szkoły noszącej imię świętego.

Przybyło wielu gości, byli parlamentarzyści i samorządowcy wspierający parafialny projekt, a także architekci i budowniczowie, wykonawcy oraz doradcy. Słowa szczególnego podziękowania padły pod adresem dr. Romana Lorka z Jaworzna, bezinteresownie pomagającego rozwiązywać budowlane problemy.

W ich intencji, a także obecnych i przyszłych wilamowickich przedszkolaków oraz wychowawczyń ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Starowiejskich, pod przewodnictwem biskupa Tadeusza Rakoczego modlili się liczni kapłani.

## Za jego przykładem

Siostra Barbara Trzop, przełożona wilamowickiej wspólnoty sióstr i wychowawczyni przedszkolaków z ochronki, wraz z podopiecznymi przygotowała wzruszającą scenkę teatralną. Przypomniano w niej m.in. listy, jakie abp Bilczewski pisał, zakładając ochronkę i zapraszając do Wilamowic siostry, by pomagały wychować dzieci w duchu miłości Boga i ojczyzny.

– Święty arcybiskup Józef Bilczewski kieruje do nas wezwanie, abyśmy ofiarnie żyli miłością do Boga i bliźniego. Z tej miłości zrodziła się w jego sercu w 1908 r. cenna inicjatywa ufundowania w rodzinnej miejscowości ochronki dla dzieci – mówił w homilii bp Rakoczy.

– Uznaliśmy, że podtrzymanie tego dzieła, które on sam zapoczątkował w naszej parafii, będzie najlepszą formą wdzięczności za jego beatyfikację i kanonizację, a także sposobem uświadamiania przyszłym pokoleniom, jaki był i jak bardzo troszczył się o religijne i patriotyczne wychowanie dzieci – mówi ks. prał. Boguta.

Z okazji poświęcenia ochronki wydana została także książka o tym, jak powstawała i jak ważna dla tego dzieła i wielu innych prośb była pomoc świętego arcybiskupa.